



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnieniem do domu Zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką, zł. 860.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3-4.
w piątki od 6-8.
Administracja czynna jest codziennie od godz. 17 do 20. W niedziele i święta 10-12

Cena numeru 10 gr.

Uchwały Rady Naczelnej PPS.

Położenie polityczne i gospodarcze.

Rada Naczelna stwierdza, że zadanie główne Polskiej Partii Socjalistycznej pozostaje w chwili dzisiejszej bez zmiany: polega ono na zupełnej i ostatecznej LIKWIDACJI SYSTEMU UKRYTEJ DYKTATURY NA RZECZ DEMOKRACJI, JAKO PODSTAWY USTRÓJU RPŁITEJ POLSKIEJ.

Rada Naczelna uznaje fakt powołania gabinetu p. BARTLA za objaw cofnięcia się kierowników systemu, a przede wszystkim marszałka PIŁSUDSKIEGO od polityki świadomego zaostrożenia stosunków i prowadzenia bezpośrednio bądź do zamachu stanu, bądź też przynajmniej do gwałtownych startów wewnętrznych na drogę wycieknięcia i przewleknięcia, co powoduje stan powszechnej niepewności. Cofnięcie się to nastąpiło pod naciskiem stanowczej postawy mas pracujących miast i wsi, prawie jednolitej zorganizowanej opinii Sejmu i kraju, pod naciskiem ponadto rosnących trudności położenia gospodarczego i trudności położenia międzynarodowego Rzeczypospolitej. Rada Naczelna podkreśla, że grożąca próba ponownego powrotu do polityki, której wyrazem był gabinet p. ŚWIŁTALSKIEGO, napotkałaby na odpór jeszcze bardziej zdecydowany, niż w październiku i listopadzie r. ub.

Rada Naczelna stwierdza, że stosunek PPS. do gabinetu p. BARTLA pozostaje nadal STOSUNKIEM OPOZYCYJNYM.

Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości udział czynny Z. PPS. w porozumieniu stronnictw lewicy i centrum. Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości, że porozumienie to nie krępuje ani samodzielności Z. PPS., ani samodzielności innych grup parlamentarnych, uczestniczących w tem porozumieniu.

Rada Naczelna upoważnia CKW. i Z. PPS. do podejmowania wszelkich kroków, niezbędnych i potrzebnych dla osiągnięcia celu zasadniczego polityki Partii na chwilę obecną.

Rada Naczelna stwierdza z radością, że cała MIEDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNA ustaliła w okresie ubiegłym jasno i wyraźnie swoją zupełną solidarność z polityką i działalnością POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Rada Naczelna oświadcza, że PPS. poczyni wszelkie kroki dla ostatecznego ujawnienia wszelkich nadużyć, popełnionych pod chorągwią „pomajowego” systemu rządzenia, i dla ukarania winnych.

Rada Naczelna podkreśla, że za-

równo konstrukcja projektowanego budżetu, ponijającego najważniejsze postulaty klasy robotniczej, jak i absolutny brak gwarancji, że nawet taki budżet będzie przez rządy marszałka PIŁSUDSKIEGO lojalnie wykonany, stwierdza konieczność oświelenia przez Z. PPS. zasadniczego, stanowiącego Partii w stosunku do budżetu i jasnego deklaracyjnego sformułowania postulatów w dziedzinie rekonstrukcji budżetu w myśl interesów klasy robotniczej i mas włościańskich, ze szczególnym uwzględnieniem przebudowania i zredukowania budżetu wojakowego, reorganizacji administracji, skierowania głównej części dochodów

podatkowych na cele pobudzenia życia gospodarczego kraju, przebudowania strony dochodowej budżetu na podstawie sprawiedliwego rozłożenia ciężarów podatkowych.

Rada Naczelna stwierdza, że rosnące bezrobocie w ciągu kilku tygodni postawi setki tysięcy robotników wobec wyczerpania praw do zasiłków z Funduszu Bezrobocia. Skasowanie przez p. PRYSTORA zapomóg doraznych i zastąpienie ich w niektórych okolicznościach napój filantropijną, stawia te masy w sytuacji bez wyjścia.

Wobec tego koniecznym jest zor-

ganizowanie szerokiej akcji o przywrócenie zapomóg doraznych w rozmiarze przynajmniej odpowiadającym pomocy, udzielanej przez Fundusz Bezrobocia.

Uchwały Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej nie wymagają właściwie żadnego komentarza. Dają one wystarczającą ocenę tego okresu w rozwoju „pomajowego” systemu rządzenia; tego okresu, jaki przeżywamy dzisiaj; ustala kierunek i kierunek dalszej naszej pracy i dalszej naszej walki.

Zadania Partii zostały określone ściśle; i warunki, które wpływają na politykę i na metody działania Partii, zostały określone ściśle.

Trwamy w stanie „przejściowości” i „niepewności”. W listopadzie i w grudniu r. ub. odrzuciliśmy wstecz falę t. zw. pułkownikowską, odrzuciliśmy ją wstecz dzięki zdecydowanej postawie mas pracujących i dzięki zorganizowaniu prawie jednolitej opinii Sejmu i kraju, skierowanej przeciwko systemowi „ukrytej dyktatury”. Przeszedł gabinet p. Kazimierza Bartla. Nikt nie wie, na jakich opiera się on podstawach i jak długo będzie jego życie.

Gabinet p. Bartla oznacza cofnięcie się kierowników systemu; nie oznacza wszakże wcale likwidacji samego systemu. Grupa „pułkowników”, szuka się do roli; spadkobierców p. Bartla. „Jutro” jest w dalszym ciągu „mgła” tajemnicy.

Wszystkie te istotne punkty decydujące dla oceny dzisiejszej rzeczywistości polskiej, formułuje jasno uchwała Rady Naczelnej. Podnosi ją wczoraj w swoim przemówieniu sejmowem tow. Kazimierz Czaplański.

Zadanie Partii pozostaje niezmiennione; jest nim zupełna i ostateczna likwidacja systemu „ukrytej dyktatury”.

Zadanie to musimy osiągnąć w drodze zorganizowanej współpracy ze stronnictwami lewicy i centrum, w drodze skupienia dokoła chorągwi Socjalizmu i Demokracji coraz starszych mas robotniczych, włościańskich i pracowniowych.

Walka trwa dalej. Ani jej nie skończyliśmy, ani jej nie przerwaaliśmy. Pajęczynę „tajemniczości” rozerwiemy na strzępy; „jutro” musi należeć w Polsce do Demokracji; w przeciwnym razie moglibyśmy „przebrać” i „łatwiejsze” drogi walki o Socjalizm, i samo istnienie Polski, jako Państwa Niepodległego.

Rada Naczelna dała Partii wyraźne wskazania, jak dalej pracować i walczyć należy.

Burza w Sejmie

Posel BB przeciw Najwyższej Izbie Kontroli

Sejm przystąpił do szczegółowej dyskusji nad budżetem Najwyższej Izby Kontroli.

Budżet ten dotąd przechodził gładko, niemal bez dyskusji. Teraz stało się inaczej.

Po krótkim referacie tow. posła Kwapińskiego, wystąpił p. Sobolewski przeciw BB. i wygłosił mowę, w której napadł na Najwyższą Izbę Kontroli za uwagi o działalności rządu pułkowników, i za to, że sprawozdanie to dostało się do prasy opozycyjnej.

Pan Sobolewski z BB może chciał, byśmy na brudy i nadużycia patrzeli przez palce.

„Tajny” okólnik Komisji Centralnej

Gazety pułkowników robią wrzask, że ujawniły straszliwie tajny okólnik Komisji Centralnej Związków Zawodowych w sprawie komisarzy w kasach Chorych.

Cóż mówi ten tajny okólnik?

Otóż nawołuje on do zerwania ze sposobem biernego przyjmowania zarządzeń komisarzy krzywdzących i bezpieczonych, wzywa urzędników nieuczciwie wydalanych tylko za przekroczenia polityczne do ostrego występowania przeciwko tym rugom i wreszcie domaga się, aby w drodze zgromadzeń uświadamiać robotników o szkodliwości rządów komisarskich.

Delegacje przedstawiające żądania

robotników nie mogą się składać z kilku osób, lecz muszą być masowe.

Oto treść tego „tajnego” okólnika.

Przytaczamy go do wiadomości wszystkim czytelnikom.

Dla lepszego wyjaśnienia kłamstw gazet komisarskich musimy podkreślić, że opuszczają one całe ustępy i i zdania w tym okólniku byleby przekreślić jego sens.

Domagamy się przywrócenia samorządu ubezpieczonych!

Przec z komisarzami!

Przec z rugami politycznymi!

W niedzielę 9-II o godz. 10-ej rano odbędzie się w klubie PPS. Konferencja Częst. Organiz. PPS. Wejście za legitymacjami. Sprawy bardzo ważne.

dnia liczba ta wzrosła o 9101 bezrobotnych.

A są „błogie” nadzieje, że każdy następny tydzień ilość bezrobotnych jeszcze powiększy.

A co potem p. Ministrze! Pracy i Opieki Społecznej, p. A. Prystorze?

(-) Wszystkie niedomagania polskie prawdopodobnie zostaną wkrótce już zażegnane. — cieszcie się, rodacy! Niema już głodu, niema już bezrobocia, niema już „pulkowników”, niema wogóle niczego złego i nikczemnego — wszystko już będzie dobrze — kraj nasz będzie opływał w mleku i miodzie — a wszystkiego tego dokonał nowy wybór pięknej „miss Polonii”, która została niejaka Zofia Batorycka, a która na ten „wysoki” posterunek propagandy polskich łydek i biustu wypromował brukowic warszawski „Kurier Czerwony” wierny sojusznik „współpracy” rządowej!

Zaiscie, głupota polska, niema granic...

(-) Pan komendant policji w Poznaniu, został skazany przez Sąd za obrazę na 300 zł. grzywny, a na ileby należało skazać p. komisarza policji, za dokonywanie osobistej rewizji w lokalu P.P.S. w Częstochowie i tego kto polecił policji znaleźć się w zamkniętych lokalach, na zebraniach Organizacji Młodzieży T.U.R. w Osinach, Rüdnikach i Konopiskach.

(-) Posel Jakub Kacan został przeniesiony dla „dobra szkoły” z Włocławka do Łomży. Trybunał Administracyjny, kierując się prawem, zarządzenie to uchylił, gdyż nie widział w tym przeniesieniu „dobra szkoły” tylko zwykłą chęć usunięcia, jaknajdalej nauczyciela, który jest przeciwnikiem B. B.

(-) Na pytanie posła Rataja czy M. S. Zagr. nie subwenjuje prasy krajowej, p. Zaleski odpowiedział, że „obecnie” nie. Odpowiedź zaiscie godna dyplomaty. Co znaczy „obecnie”? Czy „w chwili, gdy to mówię”, czy dziś, w bieżącym tygodniu, bieżącym miesiącu czy roku?

(-) Podkomisja sejmowa dla zbadania powodów rozwiązania samorządów Kas Chorych i gospodarki komisarskiej ukonstytuowała się następująco: tow. Pająk, Jankowski (N. P.R.), Zalewski (Kl. Nar.), Szczepański (Wyzwoli), Stypiński (Bebe) i tow. Kwapiński, jako przewodniczący. Na stanowisko referenta powołany został tow. Pająk.

Podkomisja ustanowiła zasadnicze wytyczne swojej pracy postanawiając zbadać powody rozwiązania samorządów i działalności komisarzy w kasach chorych we Lwowie, Krakowie, Łodzi, Częstochowie, Drobobyczu oraz działalności Związków kas chorych we Lwowie i Łodzi.

Podkomisja zbada powierzone sobie obiekty „prystorowszczyzny” — a w niektórych wypadkach zustruje je na właściwych terenach osobiście.

Rozwiązane samorzady okaza podkomisji wszelką pomoc przy badaniach prowadzonych przez podkomisję sejmową, która posiada wszelkie pełnomocnictwa.

Małuczko, a wszelkie „bezpartyjne” świństwo poznać cała Replita...

No i wyciągnie odpowiednie... konsekwencje.

(-) W epoce, kiedy cały świat zmuszony jest poważnie się zastanowić nad t. zw. sprawą regulacji, urodzin, gdy zbyteczna prawna ochrona ciąży, wbrew woli rodziców, prowadzi do nadmiernego proletaryzowania świata, lódzki teatr wystawił sztukę „Cjankali” — sztukę, z całą grozą ilustrującą atakunkę, karzącą za pozbycie się płodu.

Sztuka pomimo drastycznego tematu, ciekawa i pożyteczna.

Jednakże matolki złożone z młodzieży obywatelskiej, strzeleckiej i narodowej organizacji kobiet próbowały sztukę tą „skanifikować” z repertuaru — jedno z pierwszych sztuk tej przedstawięń urozmaicenie zostało okrzykami i żwawą polskami.

Tem nie mniej, zakusy t. nie powiodły się!

(-) Na Śląsku, przy robotach kanalizacyjnych, odkopane zostały szczątki mamuta.

Niedawno w Małopolsce odkryte zostały szczątki przedhistorycznego nosorożca.

Polska zaczyna się robić wspania-

tem terytorjum dla badaczy okresów przedhistorycznych.

Dla nas to nie nowość — mamutów mamy co niemiara — nie trzeba ich szukać w ziemi — chodzą sobie po ulicach, urzędują, podsluchują, radują — co rusz to piękny okaz... mamuta...

(-) Omawiając ograniczenia językowe i samorządową ustawę wyborczą, wymagającą znajomości języka polskiego w słowie i piśmie, poseł Celewicz (Ukrain) powiedział:

„gdymy przyjęto tą zasadę i przypadkowo nadano czynnym wojsko-

wym prawo obieralności do rady gminnej i przypadkowo w Galicji Wschodniej znajdował się wiceminister generał Konarzewski, to nie dostałby się on do rady gminnej z powodu, że nie włada językiem „pol-skim”.

To ci kwiatek! Polski wiceminister nie zna przepisów języka polskiego.

Teraz dopiero okazuje się zrozumiałe, dlaczego polak nie może zrozumieć rządowych ustaw i okólników... piszą je widocznie polskie urzędy ale nie... popolsku.

KINO „CASINO”

ulica Kościuszki Nr. 18.

Od wtorku dnia 4-go lutego 1930 roku i dni następnych.

Największy i najpotężniej. film świata!

1 RAZ NA 10 LAT

Specjalnie do tego filmu 20 osób orkiestry!

Rozszalałe wody Potopu zalewają pogańskie miasto, które w szale balwochwalczych orgji zapomniało o Bogu...

ARKA NOEGO

Potężny dramat miłości współczesnej i legendy.

2.000.000 dolarów kosztował ten potężny film, oszalamający treścią, wielkością inscenizacji, artystyzmem gry i reżyserji.	2 lata pracy, 5 000 artystów 100.000 statystów, 15 operatorów.
---	---

Epoka współczesna i Epoka biblijna

Groza wojny. Kobieta szpieg. Barbarzyńskie orgje pogańskiego miasta.	Niewidziane dotychczas bogactwo! Sceny biblijnego Potopu!
--	---

Konflikt miłości i obowiązku

Ze względu na wielką wartość artystyczną i wychowawczą **Wejście dla młodzieży dozwolone.**

Pomimo nadzwyczajnych kosztów sprowadzenia tego arcydzieła, ceny miejsc niepodwyższone: Krzesła od 1 zł. do 1.50. Balkon 1.50 gr., Łoże 2 zł., Łoże boczne 2,50 gr.

Początek przedstawień: w niedzielę o 3. w sobotę o 4, w dzień powszednie o 5 p.p. Ostatni seans o 9,30 wiecz.

Uwaga: Aby uniknąć natłoku, prosimy o wcześniejsze wykupienie biletów.

KRONIKA ROBOTNICZA

Pan Furmańczyk z N. P. R. „uzdrawia” Kasę Chorych.

Kiedy Częstochowska Kasa Chorych miała jeszcze swój samorząd, kiedy przedstawiciele ubezpieczonych robotników mogli o niedomaganiach kasy na posiedzeniach Rady Kasy Chorych szczerze i otwarcie mówić, kiedy w Zarządzie Kasy robotnicy mieli swych przedstawicieli, co trwało lat 8, pan Furmańczyk przez cały ten czas nigdy nie był niczem więcej, jak — ot — trochę więcej niż średnim, ale znacznie mniej niż wyższym urzędnikiem Kasy. I zupełnie słusznie... Bo Zarząd Kasy Chorych, który stałe znajdował się pod kontrolą ubezpieczonych robotników, dawał władzę w kasie tylko ludziom zdelinym, energicznym i mądrym, p. Furmańczyk zaś zaletami temi — Broń Boże — nie grzeszył

I jeśli p. Furmańczyk przejdzie do historii częstochowskiej Kasy Chorych, to rozdział o nim traktujący, nosić będzie wiele mówiący tytuł: „Furmańczyk, co nigdy nie grzeszył mądrością”.

Furmańczyk pracuje w Kasie już ładnie parę lat, pieniędzy wziął już sumę sporą, ale rozum został ten sam i nie nie wskazywało na możność jakichkolwiek zmian, gdy wtem przyszedł komisarz. Na miłośką mądrość furmańską posypały się zaszczyty, jak z rogu obfitości. P. Furmańczyk, jako inspektor Kasy, otrzymał specjalne pełnomocnictwa, władzę jego rozszerzono i ku strapieniu ubezpieczonych coraz więcej spraw załatwianych jest po... furmańsku. Nowy gabinet

„pana inspektora” położony jest w pobliżu gabinetu komisarza, aby komisarz w każdej chwili mógł czerpać informacje z tej „skarbicy” mądrości kasowej.

A skarbica ta, prócz przysłowiowej głupoty, zawiera jeszcze szereg innych cennych „klejnotów”. Z tych ostatnich wymienimy tylko jeden; jest nim dość wybujała skłonność „pana inspektora” ku ładnym... urzędnikom Kasy. W rękach naszych znajdują się dowody na to, że Furmańczyk podczas swej zbrojnej, nadetatowej pracy w Kasie, w godzinach między 6-tą a 8-ą wieczorem zajmował się nieskończenie ważną dla sprawnego funkcjonowania Kasy pracą obealewywania i... .. jednej z urzędniczek Kasy.

Radzimy komisarzowi kasy, aby za te uczciwe i możne lekcje pogłębione, które p. Furmańczyk daje urzędnikom kasy, kształcać je na przyszłe matki, żony i kochanki, przyznał mu specjalne wynagrodzenie.

Sprawiedliwości stanie się zadość!

Gnaszyn

W niedzielę dn. 26 stycznia r. b. odbył się w Gnaszynie sprawozdawczy wiec poselski, na którym tow. poseł J. Kozmierzczak w półtorogodzinym referacie przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą w kraju za co został negrodzony burzą oklasków.

Rezolucja o charakterze programu społecznego i taktyki PPS. została przyjęta jednogłośnie z wyrażeniem jednocześnie uznania dla PPS.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i krzykiem na cześć PPS. wiec zakończono.

Nasze zgromadzenia

W ubiegłym tygodniu w ośrodkach granicznych pow. częstochowskiego na kopalni: „Konopiska”, „Prądniki”, „Aleksander” i „Walenty” odbyły się wiece poświęcone omówieniu kryzysu gospodarczego w Polsce i kreacji roboty różnych zbankrutowanych na terenie Częstochowy „senperowców” dążących do rozbitcia godności ruchu zawodowego między górnikiem!

Zebrań z zainteresowaniem słuchali wywodów prelegentów, przerwając je często burzą oklasków — i w zureczności pochwalali stanowisko PPS. wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju.

Na wiecach przemawiali tow. tow.: poseł Kozmierzczak, Bielniak, Dederko, Lewiak i A. Dąbrowski.

Trzeba walczyć z drożyzną

Żyto droższe — chleb droższy! Żyto tańsze — chleb nie spada w cenę — oto obraz stosunków w Polsce.

Dziś po wsiach żyto sprzedają po 17 do 20 zł. za metr, chłopci żyją w nędzy, a w miastach chleb w takiej samej cenie jak wówczas, gdy żyto kosztowało 35—40 zł.

Kto jest sprawcą takiego stanu? Paskarze, hurtownicy!

Domagamy się od rządu ostrej walki z drożyzną! Tu piękne słowa nie wystarczą.

Komitet Okręgowy Organizacji Mł. T.U.R.

zawładamia, że w niedzielę, dnia 16-II-1930 w lokalu klubu P.P.S. ul. Kościuszki 62 odbędzie się Międzyorganizacyjne Zebranie przewodniczących i sekretarzy wszystkich Organizacji Młodzieży T.U.R. pow. Częstochowskiego i Radomskowskiego poświęcone omówieniu pracy organizacyjnej i oświatowej.

Przybycie obowiązkowe.

Feljeton.

Okólniki... cyrkularze...

Po ministerjalnych przemówieniach radiowych, nastąpiła dziś faza okólników...

Dłuższych czy krótszych, bardziej lub mniej „pomysłowych” — jesteśmy obecnie w gorące okólnikowej — stąd swą nazwę pobierających, że nie wprost, ale drogą okólna, boczną, a sprytnie wykombinowaną trafić te okólniki mają tam, gdzie należy i dokonać mają tego, co każdy z autorów okólnikowych ma na... wątrobie.

A więc okólnik omawia sprawy pozabiurowego, a w czasie godzin pracy „urzędowania” przy stolikach kawiarnianych czy też restauracyjnych. Wspomniany „monit” dotyczy, jakoby, wszystkich urzędników państwowych — prostem jest jednak, że mowa tu może być tylko o panach, z uposażeniem powyżej VI i V kategorii płac, pobierających wysokie gaże czy to z list płacy, czy z... funduszy dyspozycyjnych, a niczyjej kontroli nie podległych. Tylko tych „panów” stać na kawiarnie i restauracje, względnie nocne kabarety, gdyż „chudziny” o 200 — 300 zł. pensji miesięcznej na „urzędowanie” w knajpach nie stać.

Piękny okólnik — gdyby wykonalny...

Inny okólnik, dotyczący Kas Cherych, zapowiada ubezpieczonym „opiekunów” lekarzy, przydzielonych wedle dogodności p. p. Naczelnych Lekarzy — a dla... niedogodności ubezpieczonych — bowiem ta drobna, do dziś jeszcze obowiązująca częśćka prawa wyboru lekarza przez ubezpieczonego w miarę osobistego zaufania, zostaje tym „projekcikiem” zniszczona.

Pozatem „sławetny” okólnik kasuje moralne prawa ubezpieczonego do korzystania np. ze szpitala, a skazuje go na korzystanie z... przytułków...

A więc, opłacający składki ubezpieczeniowe, korzystają ma nie ze swojego prawa do szpitala, a z... łaski (która wszak na pstryku koniu jeździł) do... przytułku.

Jest to takie „łagodne” przemianowanie obywatela na... niewolnika...

Jeszcze inny okólnik dotyczy resortu oświatowego, a właściwie śniadaniowego.

Niepodobna się „wysokim sferom”, że działwa szkolna przynosi do szkół śniadania zawinięte w stare gazety. Gdyby chodziło o faktyczną higienę, trudno byłoby coś zarzucić takiemu okólnikowi. Farba drukarska dotykająca bułek przeznaczonych na spożycie w szkole nie jest z pewnością zbyt pożądaną dla żołądka. — I dlatego służbom jest zarządzenie, aby śniadania szkolne owinięte były w papier workowany — choć skąd przeciętny głodujący robotnik — ojciec ma wziąć grosze na kupno papieru woskowego, autorowi okólnika przez głowę nie... przeszło. Ale — nie w tem całe... troska pana autora — i w końcu okólnika — wyszło t. zw. „sztydo z worka”.

Oto „sfery miarodajne” tak bardzo... boli, że śniadania działwy szkolnej owinęte bywają w gazety różnych odcieni politycznych, co wywołuje... nieporozumienia „partyjne” pomiędzy dziećmi...

Zrozumiałe... pięknie... pomysłu, prawda?

Nie można wyraźnie powiedzieć, aby śniadania owijać w gazety prozdrowotne, które uprzednio winny być numerowane i czytane przez redaktorów, tedy zalecono... woskowany papier...

Pomyślowo, ale i mocno... nawiśnie... Czy da się to urzeczywistnić, trudno przewidzieć — jest jednak dziedziną, w której wspomniana „rzeczywista rzeczywistość” już została osiągnięta.

Oto w... pewnych ubikacjach, o których trudno pisać, ale które są potrzebne... polityczne dla nagle na ulicy... zaatakowanych, używa się tylko gazet prorządowych... Są one jak-

by do tego celu jedyne i dlatego w ubikacjach tych panuje zupełna... harmonia polityczna...

Uwagę najwyższą polecamy naszymu Magistratowi, przy zawieraniu umowy na dzierżawę podziemnej ubi-

kacji, konstruowanej na rynku częstochowskim...

Tylko „Blagierek Krakowski”, „Przedświt” i „Gazeta Polska” winny być tam zalecone do właściwego... użytku...

Teatr „ODEON”

Tylko w czwartek 6 lu tego po raz ostatni.

Przepiękny film polski ze Smosarską

TAJEMNICA STAREGO RODU

Od piątku 7 lutego i dni następnych.

Wielki, potężny film o miłości i poświęceniu oraz o strasznych prześlaciach skazańców i ofiar carskich śpiaczych

ZDRADA STANU

Dramat miłosny na tle walk wolnościowych o wyzwolenie z carskiego jarzma

Wstrząsające zamachy bombowe. — Straszliwe spiski anarchistów! Tajemnice carskiej ochrony i prowokacji. Męki i udręki tortur syberyjskich.

Szczegóły w afiszach i programach. Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz

Od piątku 7 lutego r. b.

w Kino-Teatrze „APOLLO” „Eugenjusz Onegin”

Wielki film operowy rosyjski, według znanej opery Czajkowskiego.

Ilustracja muzyczna oparta ściśle na partyturze operowej.

Śpiewy solowe i chórne artystów śpiewaków.

JAKO DRUGA CZĘŚĆ PROGRAMU

8 aktów bardzo wesołej komedji ze znanym komikiem amerykańskim H. Langdonem.

Program, który podobnie jak niedawno „Halka” zajmuje znowu całą Częstochowę. Ceny biletów już od 80 groszy.

CZĘSTOCHOW. ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

W niedzielę, dnia 9-go lutego r.b. o godz. 4 pp. w sali klubu P. P. S. odbędzie się **Ogólne Zebranie** członków. Porządek dzienny: 1) Zagajanie, 2) Wybór prezydium, 3) Referaty i sprawozdania, 4) Wolne wnioski.

Komitet Wykonawczy Częst. Org. Młodz. T.U.R.

Towarzyszkil Towarzyszel Stawcie się licznie.

Czuma konfidentem policji

W „Gazecie Warszawskiej Nr. 263 w sprawozdaniu z procdsu komunistycznego w Warszawie, czytamy, co następuje:

„Świadek Czuma Andrzej, konfident policji, b. działacz na terenie „PPS. Lewicy”, rzekomo główny sprawca „wsyppy” oskarżonych mimo u silnego nacisku obrony, na rozprawę nie będzie wezwany.

Ciekawszych momentów w procesie można oczekiwać po zakończeniu zbadania świadków, gdy zbiórą głos prokurator, obrońcy a zwłaszcza oskarżeni w ostatnim słowie”.

Robotnicy, którzy dali się chwilowo zblamucić p. Czumię i zakładali

Zupełne równouprawnienie kobiet w Norwegji

Z okazji otwarcia parlamentu w Oslo, król norweski w mowie tronowej zapowiedział m. in. dopuszczenie kobiet do wszystkich urzędów publicznych. Dziś już na wielu stanowiskach urzędowych znajdują się w Norwegji kobiety. Według projektu nowej ustawy będą one mogły sprawować wszelkie urzędy, a więc mogą być duchow-

PPS lewicę, niechaj na tym przykładzie nauczą się oceniać wszelkich awanturników i rozbijaczy szeregów ludowych.

P. Czuma zaczął od rozbijania PPS a skończył w policji.

Obecnie ten sam Czuma, działa jako mąż zaufania i główny organizator BBS.

Przykłady niech mówią same za siebie. Człowiek politycznie i zawodo wo skompromitowany zaufaniem budzić nie może. Piętno zaprawdowczyka, zdraycy i oszusta politycznie jak cień wleczy się za nim.

nymi, dyplomatami, a nawet oficerami, Wśród duchowieństwa nerweskiego spotkała się ta zapowiedź z wielkiem sprzeciwem.

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając zieleni sławnego na cały świat dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnie broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

Komunistyczne warchołstwo

W dniu 31 stycznia b. r. w związku z kryzysem gospodarczym i szalejącym bezrobociem odbyło się zebranie robotników huty Częstochowa w Rakowie.

Po złożeniu przez delegatów rzeczowego sprawozdania z pobytu w Warszawie, gdzie domagali się od Ministerstwa Pracy rzetelnej walki z bezrobociem rozpoczęła się dyskusja.

W tem zjawił się p. poseł Gawron z komunistycznej frakcji i wygłosił typowe komunistyczne przemówienie, w którym między innymi napadł na prowokacyjny i głupi sposób na Polską Partję Socjalistyczną.

Obecny na tem zgromadzeniu sekretarz Okręgowy metalowców, tow. Angier z Sosnowca dał taką ciętą odpowiedź komunistycznemu warchołowi, że ten już więcej głosu nie zabierał.

Na marginesie tego zgromadzenia musimy przypomnieć, że dzisiaj komunistyczni judasze udają wielkich przyjaciół bezrobotnych, ale w 1924 roku przez wstrzymanie się komunistycznych postów od głosowania nad wnioskiem P.P.S. o dłuższy okres zasiłków — tych samych bezrobotnych w łajdacki sposób pokrzywdzili.

Nie do twarzy więc komunistom w roli obrońców bezrobotnych.

Zabawa taneczna „Skry”

Robotniczy Klub Sportowy „Skra” w Częstochowie urządza Zabawę taneczną w sali fabryki „Częstochowianka” w dniu 8 lutego b. r.

Początek punktualnie o godz. 8-jej wieczorem.

Na zabawie przygrywać będzie doborowa orkiestra symfoniczna. Bufet obficie zaopatrzony. Wstęp za zaproszeniami.

Delegacja Zw. Zaw. w Min. Pracy

W ubiegłym tygodniu wyjechała delegacja P. P. S. i Klas. Zw. Zaw. z Częstochowy i okolicy do Min. Pracy w Warszawie dla przedstawienia nieznośnego położenia bezrobotnych i półbezrobotnych w naszym okręgu.

Delegacji ludzi głodujących nie chciał przyjąć syty „minister Pracy” p. Prystor i odsyłał ją od Annasza do Kafjasza.

Wreszcie delegatów raczył przyjąć Naczelnik wydziału Min. Pracy, p. Ulanowski (ten sam — co to w lecie kazał dziękować dyrekcji „Częstochowianki”, że raczyła tak długo zatrudniać robotników) który przy okazji wygłosił wykrętne bebesowskie przemówienie.

Utemperował p. Ulanowski go tow. poseł Kazmierczak, poczem poskromiony p. Naczelnik zaczął dawać różne obietnice. My się obietnicami nie zadowolimy. Żądamy energicznej walki z kryzysem gospodarczym i bezrobociem.

Delegat.

W O B E C

zbliżającego się szumnego karnawału, balów i ślubów, każdy wiecieć powinien, że dla Zakładu Fotograficznego

„STELLA”

niema złej pogody, niema pochmurnych dni, niema złego światła, niema nocy. O każdej porze dnia i wieczora wykonywamy zdjęcia artystyczne pod gwarancją, gdyż niezrównane urządzenie naszego zakładu, t. j. ostatni wyraz techniki fotograficznej zdjęcia przy użyciu specjalnego światła sztucznego słońca. Specjalna pracownia

Portretów Artystycznych Zakład ogryzany. Fryzjerka na miejscu. Zakład czynny do godz. 7 wieczorem, a na zamówienie dłużej.

Zakład Art. Fotograf. „STELLA” II Aleja 38, vis a vis poczty.

Geny ogłoszeń: Miłoścowie przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 25 gr. powyżej 60 mm. 20 gr. drobne za wiersz 20 gr. Poszukiwanie i szablansowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowy. Za treść ogłoszeń nadesłanych Redakcja nie odpowiada.